

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadawanych kopii redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 625, administracji nr 18, Mr. konta PKO Wrocław VIII-185. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

221 (247)

Wrocław, wtorek 5 listopada 1946 r.

Rok II

Należy natychmiast zredukować 1200 niepotrzebnych urzędników ONZ

Hołd na grobie prez. Roosevelta Rada 4 ministrów rozpoczęła obrady

NOWY JORK (Obst. wt.). Komitet do spraw politycznych rozpatrywał rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia na członków ONZ Afganistanu, Islandii i Szwecji. Jak wiadomo, na posiedzeniu Rady rozpatrywano wnioski 9 państw, przyjęto jednak tylko trzy, ponieważ na inne kandydatury zgłoszone sprzeciw ze strony mocarstw. Decyzja o przyjęciu Afganistanu, Islandii i Szwecji zapadła teraz również jednogłośnie. W ten sposób liczba Narodów Zjednoczonych powiększyła się do 54. W czasie dyskusji przedstawiciele państw Ameryki Łacińskiej występowali przeciwko uprawnieniom Rady w sprawie przyjmowania nowych członków, domagając się, aby w tej sprawie decydowało tylko zgromadzenie ogólne.

Komisja administracyjno-budżetowa rozpatrywała sprawę budżetu ONZ. W ramach dyskusji zabrał głos przedstawiciel ZSRR ambasador Gusew, zalecając maksymalną oszczędność. W chwili obecnej staty personel ONZ liczy 2990 osób, z czego znaczna część jest zatrudniona w sekretariacie generalnym. Ilość ta powinna być zredukowana o 30—40%. ONZ wskutek zbyt wielkiej ilości personelu zajmuje się czasem sprawami, które do niej nie należą — mówił delegat sowiecki — jak np. propaganda.

Fatalna denazifikacja — przyznają Amerykanie

BERLIN (Obst. wt.). Gen. Cley oświadczył, że pomiędzy przedstawicielami czterech mocarstw okupacyjnych toczą się rozmowy w sprawie osiągnięcia jednolitego stanowiska i wspólnej polityki eksportowo-improwej. Rozmowy mają charakter nieobowiązkowy i wyjaśniający. Gen. Cley dodał, że władze amerykańskie nie są zadowolone z przeprowadzonej dotąd denazyfikacji Niemiec. Jeżeli tak będzie trwać, dalej jak dotąd, władze amerykańskie przejdą od sądów niemieckich sprawę denazyfikacji we własną ręce.

Zażużony odpoczynek

LONDYN (Obst. wt.). Dzisiaj kończy się druga sesja Izby Gmin. W czasie tej sesji uchwaliło 80 ustaw. Wacacje jednak nie będą długie. Następną sesję rozpocznie się w przyszły wtorek. Otworzy ją mowa tronu króla.

Jugosławia i Rumunia ustalają granice

BUKARESZT (Obst. wt.). Premier Groza swiadecy, że granica rumuńsko-jugosłowiańska jest ostateczna. Premier ujawnił, że w ostatnim czasie odbył rozmowę z marszałkiem Tito na temat spraw granicznych. Na konferencji doszło do całkowitego porozumienia i obie strony zgodziły się na obecną granicę.

Żydzi rzucili bombę w Rzymie

Wśród 14 aresztowanych znajduje się 3 Polaków

LONDYN (Obst. wt.). W Rzymie rozstrzelano dziś w wielu tysiącach ulotkę, która zawiera deklarację żydowskiej organizacji terrorystycznej „Irgoun Zwi Lemani”. W deklaracji tej organizacja przyznaje się do wykonania zamachu bombowego na ambasadę brytyjską w Rzymie. Deklaracja głosi, że jest to pierwszy widomy znak utworzenia żydowskiego frontu poza Palestyną. Ambasadę brytyjską była — brzmia deklaracja — jednym z głównych ośrodków akcji przeciw Żydom, szczególnie jeżeli chodzi o przeciwdziałanie imigracji Żydów do Palestyny.

Tiso przed sądem

PRAGA (Obst. wt.). W bieżącym tygodniu rozpocznie się w Bratysławie oczekiwany z wielkim napięciem proces marionetkowego prezydenta republiki słowackiej z okresu okupacji Józefa Tiso. Akt oskarżenia brzmi: mowa o zdradzie państwa, współpracy z okupantem, wypowiedzenie wojny Związkowi Radzieckiemu i in.

wo-Zachodniej. Przemawiać ma delegat brytyjski. Omawiany ma być także wniosek Indii o prześladowaniu hindusów w Afryce Południowej.

Rada Bezpieczeństwa będzie się zajmowała zniesieniem z porządku obrad sprawy hiszpańskiej i przekazaniem jej zgromadzeniu ogólnemu. W myśl procedury bowiem żadna sprawa nie może być rozpatrywana przez zgromadzenie ogólne, jeżeli znajduje się równocześnie na porządku dziennym obrad Rady.

Komisja społeczno-kulturalna opracowuje międzynarodową konwencję w sprawie handlu narkotykami.

Onegdaj 300 delegatów oddało hołd Rooseveltowi. Na grobie zmarłego prezydenta w Hyde Park złożono stopy wieńców.

Wczoraj po południu w hotelu Astoria rozpoczęły się obrady czterech ministrów spraw zagranicznych. Nieobecny dotąd Byrnes przyjechał niemal w ostatniej chwili samolotem z Waszyngtonu. Nieobecny jest jedynie Bidault, którego zastępuje wiceminister spraw zagranicznych.

Rada ministrów w pierwszym rzędzie będzie dyskutowała nad niezatwierdzonymi jeszcze w Paryżu uzgodnieniami traktatów pokojowych z byłymi satelitami państw ośi. Jest tu do załatwienia kilka ważnych problemów, z których najważniejszy to przyszłość Triestu. Rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami rozpoczną się 20 listopada.

Po raz pierwszy zebrała się też wczoraj komisja powiernicza, która ma rozpatrywać sprawę mandatów, przydzielonych swego czasu przez Ligę Narodów. Tu będzie również rozpatrywany wniosek Unii Południowo-Afrykańskiej o przyłączenie Afryki Południo-

W związku z zamachem aresztowano dotąd 14 osób, wśród nich 3 Polaków. Dalsze dochodzenia trwają. Gmach ambasady jest w dzień i w nocy strzeżony przez silne posterunki. Do wnętrza nie wolno wchodzić żadnych paczek. Uliczny ruch kolowy jest kierowany drogą okólną. Rozpoczęto naprawę uszkodzonego aż do drugiego piętra budynku.

W Grecji wszystko po staremu

ATENY (Obst. wt.). Król Jerzy przyjął wczoraj przyjęcie od nowego rządu, utworzonego przez dotychczasowego premiera Tsaldarisa.

Wobec tego, że rozmowy z przywódcami innych partii nie doprowadziły do porozumienia, nowy 11-osobowy rząd jest niemal identyczny z poprzednim, nastąpiły tylko drobne przesunięcia personalne. Przywódcy innych partii, Sofoulis, P. nandreu, Sofianopolis i Venizelos odwołali się do sądu, w skład którego bierze się wchodził Tsaldaris.

Tak więc w stosunkach wewnętrznych w Grecji nie zachodzi żadna zmiana; przy władzy pozostaje rząd, który bezsilność prze-

Dyplomacja dolarowa

ANKARA (Obst. wt.). Według doniesień z Szanghaju został zawarty pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chinami pakt przyjaźni w sprawach handlowych. Został on zawarty na 5 lat i zaczyna obowiązywać natychmiast po ratyfikacji przez kongres amerykański. Szczegółów paktu do tychczas brak.

La Passionaria w Pradze

PRAGA (Obst. wt.). Przybyła tu na kilkudniowy pobyt słynna bojowniczka demokratycznej Hiszpanii La Passionaria. Wygłosi ona szereg odczytów o obecnej Hiszpanii, cierpiącej pod panowaniem faszystów.

200.000 NIEMCÓW fortyfikuje Suez Ameryka żąda powiernictwa wszystkich

wysp japońskich na Pacyfiku

KAIR (Obst. wt.). Wielką sensację wywołała tu wiadomość, podana przez jednego z korespondentów amerykańskich, który powrócił z dłuższej podróży po okolicach Morza Czerwonego. Według relacji w obozach, rozrzuconych wzdłuż kanału Suezkiego, znajduje się ponad czterech milionów jeńców niemieckich. Z liczby tej około 200.000 jeńców skierowanych zostało przez brytyjskie władze wojskowe do budowy fortyfikacji nad kanałem Suezkim.

Szczegółów co do budowy tych fortyfikacji brak. Wiadomo tylko, że z obu stron kanału patrolują silne oddziały wojskowe, które nie dopuszczają nikogo

na odległość kilkunastu kilometrów. NOWY JORK (Obst. wt.). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman zażądał oddania pod powiernictwo Stanów Zjednoczonych wszystkich wysp japońskich położonych na Pacyfiku. Żądanie to ma być przedstawione na jednym z najbliższych posiedzeń komisji powierniczej ONZ.

Nowe złoża

MOSKWA (Obst. wt.). Pod Baku odkryto nowe bogate złoża ropy. W chwili obecnej przeprowadza się już wiercenia 18 nowych szybów. Niektóre z nich sięgają głębokości ponad 4500 metrów.

MIKOŁAJCZYK — PRZEDSTAWICIEL „RZĄDU” LONDYŃSKIEGO

przyjechał, „aby zrobić porządek”

Pierwszy dzień procesu zabójców pośła Ściorka

Warszawa (Obst. wt.). Wczoraj o godz. 10-ej przed wojskowym sądem rejonowym w gmachu przy ul. Leszno rozpoczął się proces przeciwko zabójcom pośła do KRN z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego śp. Bolesława Ściorka. Przed sądem stanęło sześciu oskarżonych z Wiesławem Płosi- skim i Bolesławem Pankiem na czele. Wśród nich znajduje się także Irena Dmochowska, była pracowniczka ambasady amerykańskiej w Warszawie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zakomunikował decyzję sądu, iż każdy oskarżony będzie zezna- wał oddzielnie.

Jako pierwszy składał zeznania osk. Pank. Potwierdził on całkowicie to, co zeznał w śledztwie. Przyznał się całkowicie do winy, podając szereg szczegółów. Oświadczył on m.in. że czyniono kilka prób zamachu, które jednak nie powiodły się. Ostatecznie postanowiono zamordować pośła Ściorka w jego mieszkaniu w Łodzi.

Oskarżony mówił, że Ściorkę był „człowiekiem dobrym i porządnym”. Po zabójstwie miał wyrzuty sumienia i odczuwał skruchy. Chciał wystąpić z terrorystycznej organizacji, ale bał się represji wobec siebie. W zeznaniach jego powtarzają się często nazwiska Kucikiewicza i Barana, przywódców organizacji. Opowiedział również o napadzie na Orbis w Łodzi, kiedy to łupem zamachowców padło 350.000 zł. Sumę tą zużyto na wyjazdy i kontakty z zagranicą.

Po przerwie zeznał oskarżony Płosiński, który również przyznał się do winy i potwierdził swoje zeznania w śledztwie. Twierdził on, że bezpośredni rozkaz zamordowania pośła Ściorka wydał Kucikiewicz. Mówiąc o terrorystycznej organizacji, oświadcza, że Mikołajczyk był dla nich przedstawicielem „rządu” londyńskiego i „przyjechał po to, aby zrobić porządek”. Obawiano się, że pośła Ściorkę zrobi rozłam w PSL, nie mogąc się zgodzić z polityką

jego kierownictwa. Bezpośrednim zabójcą był rzekomo Baran, którego zastrzeliła milicja w czasie posigu w dniu 10 lutego br.

Płosiński przyznał się do udziału w napadzie na Orbis, zabicia małżonki Książków, zabicia 2 milicjantów i ranienia trzeciego w chwili, gdy go aresztowano.

O godz. 16-ej rozprawę odroczonego do dnia następnego.

PPS na Dolnym Śląsku

Mówimy ciagle o tym, że byliśmy pierwsi na Dolnym Śląsku. Wywołuje to niekiedy protesty z rozmaitych stron, jakobyśmy się ciągle chwaliли tą „pierwszością”. Jeżeli się nią istotnie chwalamy, dzieje się to dlatego, że pragniemy wykazać całemu narodowi, co może zdziałać grupa ludzi, owiana jednym duchem, zagrzana jedną ideą. W obu ekipach, które pierwsze przybyły na Dolny Śląsk, zarówno wojewody tow. Piaskowskiego, jak i prezydenta Wrocławia tow. Drobnera zasadniczym trzon i liczącą przewagę stanowili członkowie PPS. Nasza Partia organizowała podstawy administracji ogólnej i samorządu terytorialnego na Dolnym Śląsku. Członkowie PPS przybywali tu tłumnie na wezwanie Partii, gdy jeszcze szalała wojna i gdy nienalicy tylko w Polsce wierzyli w polską granicę na Odrze i Nysie.

Nie znaczy to wcale, abyśmy chcieli umniejszać wkład pracy i znaczenie udziału innych partii bloku demokratycznego w repolonizacji Dolnego Śląska — zwłaszcza wkład naszej bratniej Partii Robotniczej, której członkowie wraz z nami ramie przy ramieniu stanęli do trudnej pracy w pamiętnych dniach kwietnia i maja ubiegłego roku. Lecz zastrzegamy „pierwszość” naszej zapisujemy na nasze konto i będziemy się nią zawsze chlubić.

A prawo do tego daje nam i ta okoliczność, że przecieć znana jest powszechnie sprawa, iż jeszcze pół roku przed naszym przybyciem na Dolny Śląsk szeregi naszej Partii były szczupłutkie. Wojna i okupacja wpędziła nas, podobnie jak i inne grupy demokratyczne, w podziemie, i w konspiracji uległa Partia naszej rozbiści. Tym znamienniejszym jest fakt, że Partia, która prawie nie istniała jako zorganizowana całość umiała w krótkim czasie odbudować swoje kadry i ruszyć do walki o zdobycie dla Polski Ziemi Odzyskanych razem z Polską Partią Robotniczą, która w tym samym czasie miała być porównania lepsze warunki startu.

Jesteśmy na Dolnym Śląsku jako ważny i poważny czynnik naszego życia państwowego. Nic bez naszego udziału nie dzieje się, Partia nasza w skali wojewódzkiej odgrywa te same role, co w całym państwie. Mobilizujemy do pracy naszych najlepszych ludzi. Mało tego — pragniemy wychować do pracy dla państwa i narodu nowe rzesze członków, którzy rozumieją, że nasz cel — wolna, demokratyczna Polska powinien być celem i wspólnym dążeniem całego narodu.

Opierając się na dobroku, który wnieśliśmy do repolonizacji Dolnego Śląska zwracamy się do całego pracującego społeczeństwa dolnośląskiego z wezwaniem, aby wstępowoło w szeregi naszej Partii i pracując razem z nami przyczyniało się do utrwalenia naszych granic na Odrze i Nysie, do podniesienia kultury polskiej na Dolnym Śląsku, do zapewnienia najszerzszemu masom ludowym spokojnego bytu narodowego, do usuwania groźby wojny przez zgodną pracę nad utrwaleniem pokoju.

Silne szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej są między innymi czynnikami jednym z najważniejszych w utrwaleniu w Polsce dobrobytu i pokoju. Wstępując tłumnie do Polskiej Partii Socjalistycznej, jako do masowej partii polskiej klasy pracującej.

PPS - Partia półmilionowa

Trzecia partia w USA

Jedną z ważnych dotąd zasad życia politycznego w Stanach Zjednoczonych jest tradycja dwupartyjności. Wprawdzie w porządku obywateli, demokratów i republikanów, nie było zbyt wielu i licznych różnic — wszystko na ogół zaczynało się i kończyło na zmianach personalnych.

Dopiero po pierwszej wojnie światowej zaczął się większy rozdział. Republikańscy stali się gorącymi zwolennikami izolacjonizmu, polityki odosobnienia, wskutek czego Ameryka znalazła się poza Ligą Narodów, co m. in. zezwoliło później Niemcom na prowadzenie coraz bardziej ofensywnej polityki, dając zarazem wielu krajom asumpt do odjęcia się od Związku Radzieckiego.

Druga wojna przeprowadziła nową linię podziału. Demokraci, podobnie jak dawniej, opowiadali się za współpracą międzynarodową. Natomiast republikanie od izolacjonizmu wykonali gwałtowny skok do ekspansji światowej, do polityki atomowej, do dyplomacji dolarowej. Trzeba jednak zaraz dodać, że ta nowa linia podziału nie pokrywa się całkowicie z przynależnością partyną poszczególnych polityków. W obu partiach potworzyły się rozmaite ośrodki — z grubszą mową, prawe skrzydło, centrum i lewe skrzydło — i w wielu wypadkach analogiczne ośrodki w obu partiach są sobie bliższe niż innym odłamom własnej partii.

Po głębszej analizie tego układu stosunków przyszedłoby do wniosku, iż przyczyn należy szukać w tym, że amerykański świat pracy nie posiada do dnia dzisiejszego własnej partii politycznej. Był do tegoż czasu w obu majorizowany przez potężne wpływy kapitalistów.

Od pewnego jednak czasu, elementy postępowe dają o sobie znać coraz silniej w obu partiach. Jednym z przywódców postępowych jest b. minister Wallace. Elementy postępowe nie były jeszcze wystarczająco zorganizowane, aby wystąpić z własną partią. Ale wpływ ich stał się coraz większy i w niedalekiej przyszłości mogą one spowodować zasadniczą zmianę przede wszystkim w polityce zagranicznej. W chwili obecnej większość kół postępowych grupuje się w stronnictwie demokratów. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to jednym z jej fundamentów jest w pojęciu demokratów istnienie współpracy międzynarodowej, zbliżenie do Związku Radzieckiego, nawrót do istoty polityki Roosevelta.

Jeżeli zaś chodzi o stosunki wewnętrzne, kółta te dążą do polepszenia bytu świata pracy. A zagadnienie to jest w Ameryce zagadnieniem palącym. Zarobki bowiem robotników pozostały wciąż bez zmiany, gdy tymczasem ceny stały rosła, rosła również zarobki kapitalistów. Ostatnio np. okazało się, że kapital 22 największych spółek powiększył się o 4 miliardy dolarów w ciągu 2 lat, a dywidendy za rok bieżący będą 250% wyższe niż w r. 1936.

W tej sytuacji, szary człowiek Ameryki nie może pochwalnie politykę obecnego zaradku. Nie może jej pochwalnie, gdyż działa ona na jego szkodę a na korzyść kapitalistów, gdyż w rękach niektórych dyplomatów zdaje ona na drogę supremacji nad innymi narodami, co z rezultatem — z tego szary człowiek zdaje sobie jasno sprawę — musiałoby doprowadzić prędzej czy później do konfliktu. A robotnik amerykański, podobnie jak robotnicy całego świata, takiego konfliktu nie chce.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w wyniku dzisiejszych wyborów prez. Truman będzie w kongresie napotykał na jeszcze większe niż dotąd opory. Albowiem polityka jego nie zyskuje sobie aprobaty społeczeństwa. Nie należy jednak sądzić, że w wyniku wyborów nastąpi zasadnicza zmiana w polityce amerykańskiej. Ale siła elementów postępowych wciąż rośnie i wszyscy politycy będą musieli liczyć się z ich stanowiskiem. Bardzo jednak jest prawdopodobne, że w dalszej ewolucji w niedługim czasie powstanie w Stanach Zjednoczonych trzecia partia, grupująca lewicowe ośrodki obu partii. Niezwłocznie znajdzie ona poparcie wśród milionów wyzyskiwanych dotychczas robotników i już przy wyborach prezydenta może ona odegrać decydującą rolę.

Mobilizacja greckich monarchów

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Aten, iż według informacji tamtejszej prasy w różnych obszarach północnej Grecji rozpoczęto mobilizację skrajnie prawicowych elementów do specjalnych ochronnych oddziałów. Prasa demokratyczna podkreśla, że oddziały te zaopatrują się w broń angielskiego pochodzenia.

Zaginienie samolotu amerykańskiego

RZYM. Władze amerykańskie we Włoszech doniosły o zaginięciu samolotu, który opuścił w piątek Neapol, kierując się do Londynu.

Demokracja i przyjaźń z państwami słowiańskimi - oto podstawy polityki jugosłowiańskiej

Wielkie przemówienie marsz. Tito

BELGRAD (PAP). Marszałek Tito wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze w Belgradzie w obecności 200 tysięcznych tłumów. Tito podkreślił, że narodowy front Jugosławii stoi w przeciwieństwie do istniejących za granicą koalicji partyjnych, jako związek mas pracujących, którego naczelnym zadaniem jest lepsza przyszłość państwa. Poruszając zagadnienia graniczne marszałek Jugosławii zajął się w pierwszym rzędzie słowiańskimi sprzymierzeńcami. Współpraca słowiańska na polu gospodarczym pozwala Jugosławii stawiać czoło naciskowi ekonomicznemu jawnych przeciwników. W dziedzinie politycznej wystąpiło to wyraźnie na konferencji pokojowej, gdzie państwa słowiańskie wypowiedziały się na rzecz urzeczywistnienia praw Jugosławii.

Marszałek Tito stwierdził, że jakkolwiek istniała pomoc aliantów dla narodowej armii Jugosłowiańskiej, to jednak mogła być ona 10-krotnie

większa. Istotnie skuteczna pomoc w walce wyzwolitej nadeszła ze Związku Radzieckiego.

Dziennikarze zagraniczni zapytywali, co należy czynić dla polepsze-

nia stosunków Jugosławii z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Odpowiedział na to pytanie — oświadczył marszałek Tito — zależy nie od nas, lecz od tych państw.

Z akcji przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Prezes kongresu Związków Przemysłowych ob. Murray, wezwał w przedwyborczym przemówieniu radiowym amerykański świat pracy do głosowania przeciwko reakcyjnym republikańskim kandydatom w zbliżających się wyborach, ponieważ republikańscy wniesli w okresie ostatniej kadencji kongresu 40 projektów ustaw, skierowanych przeciwko światu pracy. Murray zapowiedział, że w razie zwycięstwa republikańskich robotnicy amerykańscy spotkają się z atakiem jakiego nie znają dzieje Stan. Zjednoczonych. Nie tylko zagrożone są poszczególne zdobycze robotników, lecz i samo prawo istnienia zwią-

ków zawodowych. Zdaniem Murrraya republikanie reprezentują chciwych zysków monopolistów, którzy godzą w byt i bezpieczeństwo amerykańskich mas. Republikańskie ze starej gwardii tęsknią do czasów Hoovera, do wyzysku wolnego od wszelkiej kontroli.

Sprawa niemieckich specjalistów w radzieckiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP). W związku z wiadomościami, jakie ukazały się ostatnio w prasie o rzekomym wywo-

La Guardia o opuszczeniu Niemiec przez Polaków

NOWY JORK (PAP). Generalny dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył w Waszyngtonie, że w ciągu miesiąca od zaprowadzenia Główniej racji żywnościowej dla w siedzibach w Niemczech zamierzających powrócić do Polski 45 tysięcy osób udało się do kraju. Przy tej sposobności La Guardia wyraził wiarę w polski podjęty plan poparcie powyższego planu.

Procesarska manifestacja mieszkańców Tokio

PARYŻ. Agencja France Press donosi z Tokio, iż w dniu publikacji nowej konstytucji przed pałacem cesarskim zebrały się ponad 100 tysięcy tłumy ludzi, które powitały cesarską manifestację okrzykami. Po raz pierwszy od dnia zakończenia wojny zainicjowano hymn narodowy. Według opinii szeregu osób podobna procesarska manifestacja zanotowana po raz ostatni w 1942 roku kiedy cesarz pojawił się przed tłumem po wiadomości o zdobyciu Singapuru.

Keitel: Dlaczego Niemcy przegrały wojnę?

Fi-sko wywiadu spowodowało upadek Trzeciej Rze zy

Londyński „Evening Standard” opublikował wywiad ze skazanym (obecnie już straconym — ZAP) feldmarszałkiem Wilhelmem Keitelem, byłym szefem generalnego sztabu niemieckiego, w którym twierdzi on, iż fiasko wywiadu spowodowało upadek Trzeciej Rzeszy.

Keitel odpowiadał na przedstawione mu pytania w swej celi w Norimberdze. Jego odpowiedzi były bezpośrednie i po raz pierwszy wyjawiały rzekome zaskoczenie Hitlera przez japoński atak na Pearl Harbour. Oto pytania i odpowiedzi:

P.: „Jak tłumaczy pan niedociągnięcia przez niemieckie dowództwo siły militarnej Rosji?”

O.: „Choć Quisling i inni, znający lepiej Rosję, przestrzegali przed niedociągnięciem jej siły wojennej, nie mogąc sobie jednak przypomnieć żadnej ważnej informacji, która by przysłała do Quislinga dość wcześniej, by pomóc. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z rosyjskich przygotowań do wojny aż do r. 1933. Nie wiedzieli-

śmy o olbrzymiej sile materialnej i liczebnej, jaką Rosja osiągnęła w 1941, nie mieliśmy też żadnych pewnych cyfr co do ilości jej dywizji i możliwości przemysłu wojennego.

P.: „Czy Hitler liczył na japoński atak na Rosję, gdy przemawiał w czerwcu 1941, na dwa tygodnie przed kampanią rosyjską, do szefów armii.”

O.: „Na pewno nie. Nawet nie liczył w grudniu 1941.

P.: „Czy liczył na współdziałanie Japonii?”

O.: „Japoński atak na Pearl Harbour zaskoczył go całkowicie. Sam byłem świadkiem jego zdumienia, gdy nadeszła wiadomość.

P.: „Dlaczego rozpoczęcie inwazji tworzącej drugi front nie było wiadome najwyższemu dowództwu dość wcześniej, aby rozpocząć skuteczne przeciwdziałanie czy to w Afryce czy w Normandii?”

O.: „Zawiódł tu nasz wywiad, choć niektóre wątpliwe raporty wskazywały na taką możliwość. O inwazji na Afrykę nie mieliśmy ra-

portów. Inwazja na Francję północną oczekiwana była od wiosny 1944, kiedy tylko pogoda będzie odpowiednia. Lądowanie w Normandii, było zapartostwione na czas, zrobiono jednak tylko zwykły alarm, taki, jak robiono wiele razy przed tym — alarmy różnych stopni stały się w wojsku niemal przyzwyczajeniem. Najwyższego alarmu państwowego nie ogłoszono. (ZAP).

Niemcy w legii cudzoziemskiej

„Der Abend“:

Niemcy tworzą najsilniejszą grupę w legii cudzoziemskiej w Kehl — tak podaje z „New Herald Tribune” bezpartyjny dziennik strefy amerykańskiej „Der Abend”. Obóz rekrutacyjny tej legii utworzono w Kehl nad Renem. Przyjmują się tam także Niemców, którzy w tej chwili stanowią największą grupę. Istnieje zamiar ograniczenia ilości Niemców do 25 procent wszystkich legionistów. Jedynym warunkiem przyjęcia jest, ażeby

ochotnik nie miał na ramieniu wytatowane go znaku SS. Z Kehl idą transporty do Siedel-Abbes, gdzie rekruci poznają pierwsze reguły legii; jest tylko jeden zawód: żołnierz i tylko jedna mowa: francuska. Przez 60 dni bada się nowych legionistów pod względem politycznym i ma to być gwarancją, że francuzi hutlerowski nie wkładnie się w szeregi legii.

Niemcy — tak donosi dalej dziennik — tworzą w legii najsilniejszą grupę. „Przed wojną światową w poszczególnych pułkach było ich 35 proc. Niektórzy z tych Niemców walczyli w 18-tych brygadach pod rozkazami gen. Gudeana. Zasady legii, że rasę, narodowość i politykę przy przyjmowaniu nie odgrywa żadnej roli, zostały utrzymane. Należy tylko dobrze ooli żołnierze. Rekruci muszą wstąpić pod fałszywym nazwiskiem i fałszywymi papierami, nie będąc za to karani. Może też podać właściwe nazwisko, a jedynie być wprowadzony pod nazwiskiem przybranym. W takim wypadku legia odmawia wywiadu nawet rodzinie, a także polityce. Legia nie jest jednak — jak podkreślają jej dowódcy — instytucją antyspołeczną. I nie przyjmuje „zawodowych morderców”.

W czasie wojny spistość legii zachwiała się. Tylko jedna jednostka walczyła po stronie sprzymierzonych. Inne pułki były używane w Indochinach. Obecnie legie są w odwodzie. Poza pierwszym pułkiem w Siedel-Abbes istnieje jeszcze pułk kawalerii (ZAP)

Ghandi opracowuje „formułę pokoju wewnętrznego”

PARYŻ (PAP). Agencja „France Press” donosi z Kalkuty, że m. in. choroby, Ghandi pracuje intensywnie nad stworzeniem formuły, która by zapewniła pokój wewnętrzny w Indiach. Niespokój w Bengali i Kalkucie są przedmiotem specjalnych trosk Ghandiego, który oświadczył: „Nie można osiągnąć wewnętrznego pokoju przy pomocy uciekania się do interwencji wojska i policji”.

Miasto na granicy dwóch oceanów

Gdy ogląda się z góry położony na południowym krańcu Afryki Kapsztad, odnosi się wrażenie, że to jakieś śródziemnomorskie miasto. Jeśli jednak zejść na dół w ulice miasta, na zatłoczonej fantastycznym tłumem Adderley Street, wówczas lśniąca twarz czarnych przypominają, że to przecież Afryka. Afrykę przypominają jednak tylko twarze Murzynów, oblicze miasta jest europejskie. Świadczy o tym wspaniałe dzielnice handlowe, ich wielkie pseudoklasycystyczne budowle, olbrzymi ruch samochodowy, a szczególnie piętrowe tramwaje budzące wspomnienia Londynu.

Poza tymi pulsującymi życiem dzielnicami handlowymi miasto wygląda znów inaczej. Na przedmieściach panuje bowiem duży holenderski. Tropikalne konieczności miasta położonego na granicy Atlantyku i Oceanu Indyjskiego narzucały jednak przeniesionemu tutaj z Włokandii stylowi domów pewne przekształcenia, dzięki którym ciężki i przeladowany barok stworzył udaną syntezę z wielkimi otwartymi halami, kolumnadami i siegającymi do ziemi oknami. Ponadto na peryferiach życie nie zmusza do koncentracji, domy tuż w zieleni pięknych ogrodów, niekiedy stoją wśród łanów zboża, czasami znów wyrastają z bogactwa kwiatów. Bogactwa, jakim dają jedynie gorące słońce południowe.

UKWIECIONA SIELANKA

Jaskrawe kolory są charakterystyczne dla Kapsztadu. Jasną biel domów kontrastuje tu jaskrawo z czerwienią rozciągających się na horyzoncie gó. Na nie soczystej zieleni grają wszystkie kolory pysznych kłombów kwiatnych. Rozkochana w kwiatkach Holandia potrafiła utrzymać się tu na czarnym lądzie. Nawet w śródmięściu, bowiem kwiaty nadają cha-

rakter ulicom. Zwieszają się z balkonów czy okien, na chodnikach podawane przez handlarzy wiązanki czującej istną orkię kolorów.

Umilowanie natury kwiatów i bogactwa kolorów wycisnęły również piętno na społecznym życiu kraju. Ludzie żyli tu jak w sielance i dlatego przy 200 tys. ludności nie rozwinęło się tu właściwie nigdy życie wielkomiejskie. Bogaty w zaskaki brzeg, daleko chronione liczącym zdrowym jasnym domem, tak że nikt nie widział potrzeby duszenia się w wielkich nowoczesnych koszarach czynszowych. Nawet w leżących na peryferiach dzielnicach murzynskich ulice są szerokie, a położone w malych ogródkach domy tuż wśród zieleni.

Wzrost kultura mieszkawość ludności, spowodowała że rezygnuje ona z publicznego życia towarzyskiego. W mieście jest mało kawiarni czy wielkich restauracji. Nie posiada ono nawet stałego teatru, zdawalając się występiami przyjezdnych zespołów, kinem i kilkoma teatrykami. Skoncentrowane w zaciszu domowym życie jest w przeciwieństwie do innych miast Afryki solidniejsze, pociągą za sobą jednak pewną flegmatyczność, a nawet niechęć do pracy.

BUROWIE I ANGLICY

Kapsztad, jak i zresztą cała Unia, jest oczyszczone dwujęzyczny. W centrum stała opieczona i zainicjowana przez państwo w Anglii, peryferie i podmiejskie okolice zachowały swój buroński charakter. Niemniej jednak chociaż w mieście wychodzą dwa pisma w afrykański (języku Burów), chociaż wiele zryłdów przynosi na myśl czasy holenderskie, to jednak w ostatnich dziesięcioleciach lat angielszczyzna pociągnęła tu kolosalne postępy. Uniwersytet położony w malowniczym ogrodzie u stóp Góry

Stolowej jest całkowicie angielski, wpływy burbskiego w publicznym Stellenboschu.

Dwoistość jest zresztą nie tylko językowa. Kapsztad nie jest bowiem stolicą Unii, lecz Pretoria. Kapsztad jest za to siedzibą parlamentu. Pomiędzy tymi dwoma miastami, które są tak odległe od siebie jak Warszawa od Paryża, krąży wciąż wiecznie parlamentaryzmu i dyktando rządowy czy urzędowy, a jako nikt nie widzi w tym nic złego, że marnuje się bezpożytecznie wiele czasu i wysiłku.

KOLOROWI

Ludność kolorowa Kapsztadu stanowi nie szanując najrozmaitszych ras. Kiedys bowiem Holendrzy kolonizowali ten kraj znaleźli w wadził więc wobec powyższego Murzynów z zachodnich wybrzeży Afryki, z Azji, znowu przybyli Malajowie i Hindusi. Gdy w początkach XIX wieku przeniesiono stosunki z kolonizacji, Wśród kolorowych za to powstał istny konglomerat ras, jakiego nie spotyka się chyba nigdzie na świecie. Ludność kolorowa Kapsztadu korzysta z szeregu przywilejów, a wśród nich nie najmniej ważnym jest przywilej konsumowania alkoholu. Stąd też w dzielnicach portowej jest szczególnie wiele swaków, które chociaż wyglądają goła niezachęcająco, noszą dumny napis „for Europeans only”.

Słowa te są symboliczne dla całej Unii. Chociaż bowiem ludność kolorowa jest trzykrotnie liczniejsza, Unia Południowo-Afrykańska jest mimo to krajem białych. Inna rzecz, że jest w tym znacznie więcej zasługi Burów aniżeli Anglików.

JÓZEF MOSIEWICZ, Wrocław

Palestyna – kraj owoców cytrusowych, lazururowego nieba i nieeksploatowanej ropy

W wędrówkach swoich w ciągu ostatnich 6 lat objechałem cały Bliski i Środkowy Wschód od Bagdadu i Teheranu przez Damask, Bejrut, Haifa, Kairo do Adenu.

Trasę tę objechałem kilkakrotnie, czy to w podróży służbowej jako korespondent wojenny, czy też po prostu z zamiłowaniem do

siadające restauracje, w których można dostać prawdziwą polską bigos a w 1940 r. dostałem butelkę polskiej wódki eksportowej. Tel-Awiv posiada wiele fabryk: tekstylnych, sztucznego jedwabiu, trykotaży, obuwia, przetworów owocowych oraz kłaniane szlifami diamentów. W czasie działań wojennych na Środkowym

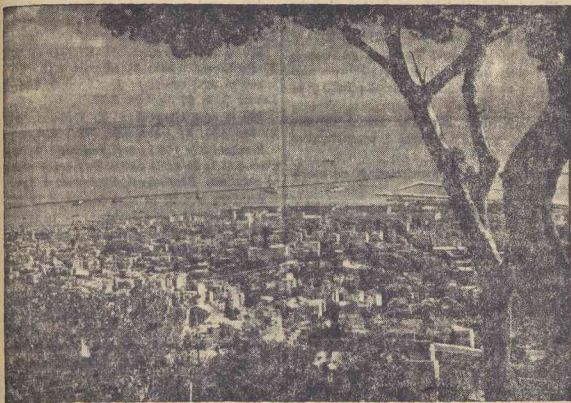
gi Arabskiej, która całkowicie podporządkowuje się interesom angielskim. Ligi Arabskiej jest były ambasador brytyjski w Egipcie lord Killernan. Nie brali udziału w tej konferencji ani przedstawiciele palestyńskich Arabów ani też Żydów.

Nie wiadomo dzisiaj dokładnie kto inspirował ucieczkę Muftiego Jerozolimy z Francji do Egiptu, który przebywał tam pod domowym aresztem, jako faszysta i propagandowy współpracownik naczelnego sztabu niemieckiego. Na pewno jednak rząd angielski o planach tej ucieczki wiedział, jeżeli sam jej nie inspirował.

W rozmyślach o Palestynie, tym razem gra odbyła się o wielką stawkę, bodajże większą niż bazy marynarki wojennej i handlowej w Haifie.

W 1941 r., gdy w sztabach armii angielskiej złoza ropy nie będą wystarczające, wysłała na jaw, ukrycie trzymaną tajemnicą o złożach ropy w Palestynie. Specjalna komisja ekspertów naftowych amerykańskich i angielskich zjechała w tym celu do Palestyny. Po dokładnych badaniach przeprowadzonych na miejscu, komisja ta doszła do wniosku, że gdyby wszczęć eksploatację palestyńskich złóż ropy, nafta byłaby tańsza na świecie od wody sodowej.

Międzynarodowe trusty naftowe w obawie o straszny spadek ropy na giełdzie, wołały zdecydować się na wysłanie tankowców naftowych przez Atlantyk, niż wszczęć eksploatację złóż palestyńskich.



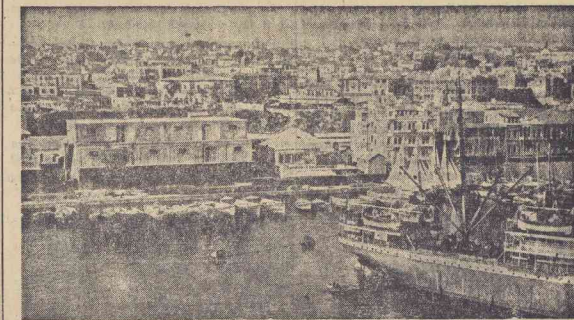
Haifa. Ogólny widok na port wojenny. Zdjęcia wykonane z Mont Carmel.

włosej i chęci poznawania nowych krajów ludzi i obyczajów.

Najchętniej jednak, zawsze jechałem do Palestyny, nie dlatego nawet, że w całej Palestynie wszędzie i wzdłuż można z łatwością rozmówić się po polsku, ale dlatego, że przyjeżdżając tam miałem wrażenie, iż znowu jestem w kraju europejskim. Zdała od krzyżujących ulic Kaira, czy Bagdadu.

Palestyna jest dzisiaj największym sklepem Żydów na świecie, Żydów, którzy przed woj-

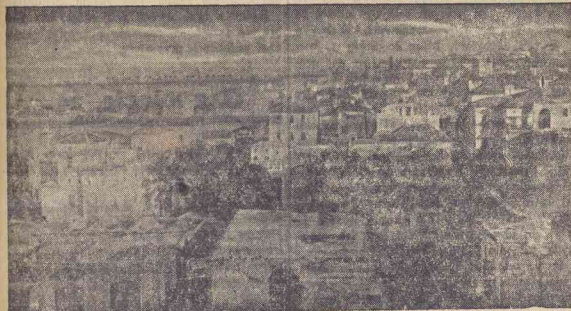
wschodzie, gdy dostawy z Ameryki i Anglii utrudnione były przez niemiecką blokadę na morzu, Palestyna była jednym z głównych dostawców dla armii alianckich. Z tej właśnie przyczyny rząd angielski pozwolił na rozwinięcie się przemysłu w Palestynie, co stanowi dzisiaj bardzo poważną groźbę dla ryneków zbytu wyrobów angielskich z Indii. W ogóle Anglii nie podobają się dzisiaj konsekwencje polityki prowadzonej przez rząd koalicyjny wojenny w stosunku do Palestyny. Palestyna do-



Port w Jafie — arabskie kutry rybackie na pierwszym planie.

W grę wchodzi potężne słowo ropy, nafta, która winna być pośrednio nie jednej wojnie, nafta, która powoduje bogactwa, która powoduje, że i niebezpieczeństwo milionów ludzi. Na południu Palestyny między Gazą z jednej strony a Nekbą i pustynią Synajską z drugiej ciągnie się pas długości około 120 km nie zamieszkały przez nikogo należący do mandatowego rządu palestyńskiego.

Bardzo możliwym także, że te same trusty wywierają nacisk na rząd brytyjski i starają się za wszelką cenę, by Anglii utrzymali mandat Palestyn jak najdłużej. Zrozumiałym jest, że gdyby Palestyna otrzymała niepodległość, Żydzi czy Arabowie natychmiast przystąpiliby do eksploatacji własnych złóż ropy. Sądzę, że w tym kryje się męma i krępa polityka rządu angielskiego do zagadnienia niepodległości Palestyny.



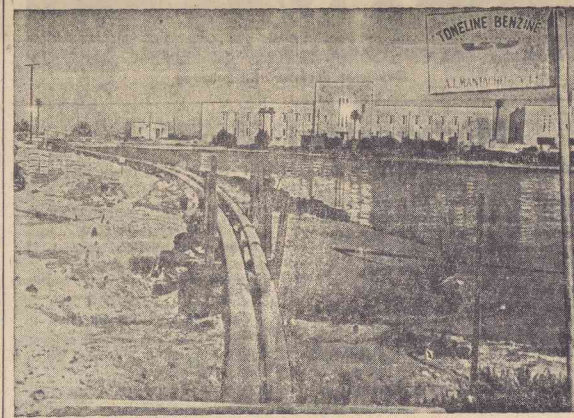
Stara Jerozolima. W głębi zarysy nowoczesnej dzielnicy żydowskiej.

na lub w czasie wojny przybyli z Europy i stworzyli w „morzu arabskim” autonomiczne państwo żydowskie na wzór europejski.

Stolicą żydowskiej Palestyny jest Tel-Awiv, miasto o dwustu tysiącach mieszkańców, położone na brzegu pięknego morza Śródziemnego, zbudowane w nowoczesnym włoskim stylu, otoczone w okolicy ogrodami pomarańczowymi — miasto luksusowych willi i ogrodów. Po-

wiodła, że potrafi być wolnym i niepodległym państwem nie wykazując deficytu na żadnym polu.

Stosunki między Żydami a Arabami na pewno ułożyłyby się zupełnie przyjaźnie, gdyby Anglia nie była tak bardzo zainteresowana w męczeniu ich. Na ostatniej konferencji okrągłego stołu w sprawie Palestyny w Londynie, zasiadali tylko i wyłącznie przedstawiciele Li-



Rurociąg naftowy Irak—Palestyna. W głębi dyrekcja IPG (Irak Petroleum Comp.).

HENRYK WACHOWICZ

Przed wyborami

Szerokie zainteresowanie społeczeństwa polskiego zbliżającymi się wyborami do Sejmu, posiada swoje uzasadnienie w wyjątkowych przyczynach, składających się na „obraz polskiej rzeczywistości”, nie zawsze leżących na powierzchni, lecz raczej w podłożu procesu dokonywanych przemian w świecie i w naszym kraju.

1) Polska jest krajem, w którym już na kilka lat przed wybuchem wojny, Naród nie mógł wykonać swego wyroku przeciw reżimowi sanacyjno-ozonowemu. Jakkolwiek wszystkie partie i stronnictwa poza sanacją głosiły powściągnięty bojkot „wyborów”, nie widząc:

a) możliwości swobodnego wystąpienia kandydatów,
b) możliwości swobodnej agitacji i demaskowania niekontrolowanych przez społeczeństwo rządów. Szczególnie po doświadczeniach wyborczych z r. 1928 i 1930, powszechne było przekonanie, że dyktatura sanacyjno-ozonowa użyje wszelkich sposobów, aby sfalszować wynik wyborów, a równocześnie zastraszyć i terroryzować opozycję.

2) W wielu krajach Europy odbywały się już wybory i widniała oprócz wyspy greckiej i podłożu zwycięstwa lewicy i podłożu społecznego, odnośna zwycięstwa Demokracji, co jest naturalną logiką i konsekwencją wyniku wojny, wojny przegranej i dużym stopniu ideologicznej, bowiem międzynarodowy faszyzm został pokonany przez międzynarodową koalicję sił Demokracji. Wynik wyborów w Polsce ma dać odpowiedź, czy rzetelnie i z całym zrozumieniem chce kroczyć w stronę narodów politycznie dojrzałych po zwycięstwie w faszyzmuśkich dolegliwości, czy

che odrobić i nadrobić straty poniesione w okresie dyktatury sanacji i „ozonu”, czy zwycięży rozum i dojrzałość polityczna, czy też silne okazy się jeszcze wpływy spekulujące na dyktamencie wielkiej własności i na reformę rolnej, aby tylko mogli nadal robić swoje „malutkie” interesy... Aby tylko jeszcze tak kilka lat można było żyć w tym Demokratycznym ustroju, to oni nawet i podatki zapłacą i będą lojalni... Aby tylko mogli żyć (to znaczy nie pracować).

3) Nastąpiło pominięcie nieludzkich twierdzeń i przesłanek. Sionizystyczny kupiec obawia się bardziej utrwalenia gospodarczego i społecznego programu ludowej demokracji, niż wzorzącego się kłopotliwa endekiego...

4) Dla polskiego kamienicznika straszenie stał się tenże sionizystyczny kupiec, niż robotnik lub pracownik wprowadzony do jego domu przez Urząd Kwaterunkowy bądź Nadzórca Komisję Mieszkalową.

Jedni myślą o wyjeździe za granicę, drudzy o interwencji zagranicy.

Wzrastający fabrykant czy akcjonariusz zamierza dziś jeszcze stanowisko dyrektora w państwowym przedsiębiorstwie, wzrastający obywatel jest jeszcze dziś administratorem państwowego majątku lub „urzędnikiem” w Izbie Rolniczej czy Urzędzie Ziemskim — ale zastanawia się, co będzie jutro, kiedy staną do pracy wyszkolone nowe kadry fachowców i demokracji? Oni w wyborach chce widzieć lekarstwo na wszelkiego rodzaju wachlarz nadziei i bólów, tęsknot i zmartwień...

koncepty o skali uczeń dla Polski uzależniając wyłączenie od tego ile zarobik i jak długo będą zarabiali (spekulatywnie) — wynik wyborów ma być czynny w rodzaju „sygnatu czasu”.

Oni już się godzą i na Demokrację i na upaństwowienie wielkiej własności i na reformę rolnej, aby tylko mogli nadal robić swoje „malutkie” interesy... Aby tylko jeszcze tak kilka lat można było żyć w tym Demokratycznym ustroju, to oni nawet i podatki zapłacą i będą lojalni... Aby tylko mogli żyć (to znaczy nie pracować).

5) Nastąpiło pominięcie nieludzkich twierdzeń i przesłanek. Sionizystyczny kupiec obawia się bardziej utrwalenia gospodarczego i społecznego programu ludowej demokracji, niż wzorzącego się kłopotliwa endekiego...

6) Dla polskiego kamienicznika straszenie stał się tenże sionizystyczny kupiec, niż robotnik lub pracownik wprowadzony do jego domu przez Urząd Kwaterunkowy bądź Nadzórca Komisję Mieszkalową.

Jedni myślą o wyjeździe za granicę, drudzy o interwencji zagranicy.

Wzrastający fabrykant czy akcjonariusz zamierza dziś jeszcze stanowisko dyrektora w państwowym przedsiębiorstwie, wzrastający obywatel jest jeszcze dziś administratorem państwowego majątku lub „urzędnikiem” w Izbie Rolniczej czy Urzędzie Ziemskim — ale zastanawia się, co będzie jutro, kiedy staną do pracy wyszkolone nowe kadry fachowców i demokracji? Oni w wyborach chce widzieć lekarstwo na wszelkiego rodzaju wachlarz nadziei i bólów, tęsknot i zmartwień...

7) Dla polskiego kamienicznika straszenie stał się tenże sionizystyczny kupiec, niż robotnik lub pracownik wprowadzony do jego domu przez Urząd Kwaterunkowy bądź Nadzórca Komisję Mieszkalową.

grach i Rosji, przypieczętując koniec wojny 1914-1918 r. i dał już wówczas niepodległość wielu narodom, dławionym przez rządy carów i cesarzy.

1) Lud państwa Polski realizuje dziś program wyrosły w walce z faszyzmem polskim i oligarchią kapitalistyczną. Lud państwa Polski rozumie trudności dnia codziennego, najczerniejsze elementy powojennej demoralizacji we wszystkich odłamach życia społecznego, społecznego i politycznego, rozumie trudności i problemy odzyskania ogromu zniszczeń wojennych, nie chce rozumieć istniejących nierówności w codziennym życiu, pragnie, aby demokracja ludowa coraz wyraźniej akcentowała istotę i treść tej demokracji. Demokracja dla demokracji, demokracja dla mas ludowych.

2) Polska nie chce i nie może być państwem suwerennym, o zdecydowanym profilu gospodarczo - politycznym, przynajmniej śledzić wybierając w zależności od tego, kto nas chce mieć za równorzędnego partnera, a kto chce jedynie „penetrować” nasz kraj i ucieczkę z niego poligon antyradzieckich manewrów.

OBRAZ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI SPRZED 10 LATY

Ludom, którzy mają słabą pamięć, lub cierpiącym na „polityczny” zanik pamięci należy przypomnieć dokumenty z okresu, kiedy w walce z dyktaturą sanacji powstał istotny front ludowy, co prawda bez stałych komisji porozumiewawczych, uzgadniających każde zdanie lub słowo, bowiem rozdzieli się w walce i w tej walce tworzył wspólną treść, zawierającą program i wytyczne ludu pracującego. Polska, w dziedzinie ustrojowo-politycznej. Stworzone plany przebudowy. I co on zawierał? Radomski Kongres PPS uznał za konieczne:

a) obalenie raz na zawsze przywilejów klasowych szlachty, fabrykantów i bankierów;

3 wydawnictwo

„Macha” — pismo satyryczno-polityczne

Po długiej przerwie, wywołanej wojną wznowia swoją działalność „Macha” — jak pisał ją redaktor „wrócić do kraju” — czyli należy wnioskować, że wróciła z emigracji. Poznał to po treści, która stoi silnie pod wpływem alianckiej strefy okupacyjnej.

Długoletni wydawca i redaktor „Muchy” Władysław Buchner zmarł w czasie wojny. Należał się spowiadając, że jego następcy będą starali się utrzymać poziom „Muchy” na tej samej wysokości, na jakiej znajdował się przed wojną.

Szata zewnętrzna jest ta sama, co dawniej, technika ta sama, należy jednak wnioskować, że redakcja zrozumieła potrzeby dzisiejszej rzeczywistości.

Tego jej życzymy wraz z życzeniami dobrego rozwoju.

„Mordercy są wśród nas”

„Neues Deutschland”:

W kilku kinach Berlina wyświetlono równocześnie pierwszy powojenny film niemiecki pt. „Mordercy są wśród nas”. Recenzja przyjęła ten film niemal ze entuzjazmem. Poniżej podajemy recenzję z dziennikarstwa partii SED.

Film polityczny. Nie jest on politycznym dlatego, żeby propagował specjalny kierunek partyni, ale dzięki akcji. Akcja jest prosta. Lekarz po 8 maja 1945 nie może odnieść drogi do życia, ponieważ nie może przezwyciężyć duchowo tego przeżycia wojennego, które jest przeżyciem setek tysięcy. Tonie w groteskowym świecie powojennym, w którym współżycie najgłębsza nędza z frywolnością i — znajduje ukojenie w alkoholu. Przeżycie, które spowodowało ten stan i jego skutki, jest odległe o trzy lata. Jest on pod władnym kapłana Brucknera i lekarzem jego kompanii. W Boże Narodzenie próbuje on bezskutecznie przekształcić rozstrzelanego mężczyzn, kobiet i dzieci, które rozkazał kapitan Bruckner. Tego wieczora w bitwie kapitan zostaje ranny i daje lekarzowi, dr. Mertensowi, list do żony w Berlinie. Dr. Mertens wprowadził listy do Berlinie do bardzo zniszczonego mieszkania, do którego wrócił dawną właścicielką, zwolnioną z obozu koncentracyjnego. Dawnego kapitana Brucknera dr. Mertens także spotyka w Berlinie. Kapitan już się dostosował do nowej sytuacji, prowadzi swoją fabrykę, wygłasza demokratyczne mowy i na odnowione mieszkanie: mordercy są między nami. U Mertensa dwa razy dojrzało postanowienie, aby ukarać dawnego przełożonego Brucknera za jego zbrodnię. Dwa razy jakiś człowiek przeszkadza jego zamiarowi. Raz jest to jakaś matka, która błąga o pomoc lekarską dla śmiertelnie chorego dziecka, a drugi raz kobieta, która z nim dzieli mieszkanie i która Mertensa przywraca życiu. Mordercy żyją dalej. Ostrzeżenie brzmi: Nie pozwólcie, aby oni nad nami zapanowali! Baczcie na morderców, którzy są wśród nas!

Któż z nas, kto z otwartymi oczyma i realnie patrzy na świat, na niemiecki świat, mógłby nie uznać ostrzeżenia, które krzyczy z całego filmu? Oglądanie tego filmu nie jest przechadzką w lato, ale droga przez piekło ludzkiego i materialnego załamania, przez piekło wojny i jego pustynnych pozostałości.

Jedno, i to jest bodaj najistotniejsze, wyraża ten pierwszy film, mianowicie, że więcej niż wszystkie inne próby artystyczne lepiej przebrnął przez problemy współczesne i je rozwiązał. Możemy być zadowoleni, że film ten został stworzony na łeb naszego życia i że nie musimy uciekać w świat nierzeczywisty.

b) wywłaszczenie bez odszkodowania wielkiej własności obywatelskiej i oddaniu ziemi tym, którzy ją uprawiali;

c) wywłaszczenie i uposażenie wielkich właścicieli pracy i wielkiej własności w miastach;

d) załamanie władzy kapitału finansowego nad życiem gospodarczym.

Podobnie sformułował stanowisko swoje Kongres Ludowców:

„Dla osiągnięcia poprawy niezbędne jest wykonanie wielkiego planu przebudowy struktury gospodarczo - społecznej, który by się składał:

a) z głębokich reform społecznych z reformą rolną na czele. Ten kto by chciał utrzymać w Polsce dotychczasowe przywileje jednych, które w skutkach swych są nędzą i krzywdą drugich, naraziłby kraj na niebezpieczne wstrząsy;

b) z uprzemysłowieniem Polski we wszystkich dziedzinach i z przeprowadzeniem wielkiego planu robót publicznych. Taki plan naprawy — jedynie pozwoli Polsce dogonić inne kraje Europy pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym...”

Warto również przypomnieć stanowisko pracowników unyńskich, wyrażone w uchwale Kongresu pracowniczego.

„Kongres pracowników, świadom wadliwych i szkodliwych struktur gospodarczych, wyraża przekonanie, że przebudowa musi być ujęta jednolitym i dalekoosięgowym programem gospodarczym...”

Plan przebudowy gospodarczej Kraju winien się oprzeć na następujących zasadach:

a) wzmocnienie tempa uprzemysłowienia kraju w drodze nowych wielkich inwestycji.

b) upaństwowienie przemysłu klasowego i podporządkowanie przemysłu skartelowanego rzeczywistej kontroli państwowo - społecznej.

c) jak najszybsze przebudowanie ustroju rolnego...”

(Ciąg dalszy nastąpi)

I Wojewódzki Zjazd Kobiet PPS we Wrocławiu

W dniu 3 listopada br. w sali konferencyjnej WK PPS we Wrocławiu odbył się I Zjazd Kobiet PPS województwa dolnośląskiego. W Zjeździe tym wzięły udział towaryżki CKW PPS z Warszawy: Wisła Osóbka-Morawska i Główna, Przewodnicząca Woj. Komitetu PPS na Dolny Śląsk tow. Mgr Stanisław Piskowski, kierownik Wydz. Propagandy WK PPS tow. Mgr Alfred Górny, i sekretarz tow. Józef Pietrusiński, tow. Jan Drobot i inni.

Obradom przewodniczyła tow. Stefania Moszezińska-Remlingerowa.

KOBIETA

W WALCE O RÓWNOUPRAWNIENIE

Tow. Wisła Osóbka-Morawska w krótkim przemówieniu podkreśliła stanowisko kobiety w czasie wojny. Kiedy zabrakło mężczyzn, lub kiedy musieli się ukrywać, lub iść do lasu cały ciężar utrzymania rodziny spoczął na barkach kobiet. Ciężko było, ale dała sobie radę. Pracowała nie tylko na zdobywie środków materialnych, koniecznych dla utrzymania rodziny, pracowała także w konspiracji, walcząc o wolność ojczyzny. Stanowisko kobiet przed wojną było ciężkie. Uciśnięcie kapitału zmusiło kobiety do pracy zarobkowej. Praca jej była ciężka, przysługująca jej była tańsza. Mężczyźni niechętnie i bez poszanowania odnosili się do pracy kobiet, traktując je jako konkurentki.

Praca kobiet nieorganizowanych w żadnym związku zawodowym czy partii była ciężka.

Polska Partia Socjalistyczna, głosząca hasła równouprawnienia, była jedyną partią, która stała w obronie kobiet. Znała się nazwiska działaczek socjalistycznych jak Budzińska, Gieka, Owczarkówna, Weichert-Szymanowska.

O UDZIAŁ KOBIETY

W ŻYCIU POLITYCZNYM

Obejście mamy w rządzie dwie kobiety. Jeszcze nas jest za mało i za mało naszych głosów jest decydujących w ważnych sprawach. A przecież jest nas znaczna większość! Zbyt mało kobiet bierze udział w życiu publicznym. Dużo kobiet jest nieprzygotowanych do pracy. Brak kwalifikacji powoduje bezrobocie. Kobieta musi walczyć o swój byt. Walczyć trzeba zorganizowanie, bo tylko nasza nasza siła.

Kobiety muszą wziąć masowy udział w życiu politycznym. Długo nie ma problemów niezmiennych. Podjęcie do spraw jest nam bliżej i bardziej życiowe.

Niepodległość jest naszym starym hasłem. Nie ma socjalizmu bez niepodległości i nie ma niepodległości bez socjalizmu.

Przed Partią stoi obecnie zadanie: pięć milionów członków do stycznia. Przed kobietami leży ogromne pole do działania. Przekonać inne kobiety o słuszności naszych hasel, wezwać je do Partii i do pracy partyjnej.

ZAGADNIENIE NIEMIECKIE

Przewodniczący WK PPS na Dolny Śląsk tow. Mgr Stanisław Piskowski wygłosił referat polityczny. Powiedział on m. in.:

Jako członkowie jednej Partii musimy się zastanawiać na każdym zebraniu nad linią partyjną, którą musimy się kierować. Sytuacja obecna została nasświetlona w uchwałach Rady Naczelnej.

W szeregu zagadnień na plan pierwszy wysuwa się problem niemiecki, który na pozór zdawałoby się został zakończony. Obecnie problem ten ciąży na stosunkach europejskich. Nasza wojna w tym kierunku musi być bardzo wyostrowana, bo nasze położenie geograficzne zmusza nas do ciągłej czujności. Młoch hitlerowski, który pokonał całą Europę.

Repolonizacja

na Dolnym Śląsku trwa

WROCLAW. Obok akcji wysiedlenia Niemców równolegle odbywa się repolonizacja ziem Dolnego Śląska. Podania o repolonizację wpłynęły z 35 powiatów województwa dolnośląskiego, przy czym największe nasilenie objawiło się we wschodniej jego części, graniczącej ze Śląskiem Opolskim. Przychodzi tu powiaty: Bory, Namysłów i Syców.

Ogółem wpłynęło 8458 podań, z których oczywiście nie wszystkie zostaną zadowolone pozytywnie, gdyż część Niemców usłużyła dziś „stać się” Polakami, aby uchronić majątek i nie wyjechać do Niemiec.

Przykład tych stosunków może posłużyć stan w powiecie Kłodzko, gdzie podań o repolonizację złożono 763. Na 657 wniosków dotychczas zadowolonych, na pozytywne przypada 396, odrzucone 261. W samym Wrocławiu pozostaje do rozstrzygnięcia 2077 podań.

ropę, w tej chwili nie jest groźnym. Groźna natomiast jest opieka nad pokonanymi, czy to w prasie, czy w wytwarzanych nastrojach. Obawa, aby Niemcy nie osłabli zbyt silnie gospodarce, nie gniebi politycznie, aby nie doprowadzić do aktów rozpacz, nasuwa na myśl podobny okres nastrojów po Traktacie Wersalskim. Polityka ówczesnych opatrniczych rządów stawała się w skutkach swych musiała doprowadzić do wojny. Utworzenie takich stanów zapalnych na żywych organizmach jak: Prusy Wschodnie, Gdańsk, Zagłębie Saary i Ruhr. Obecna sytuacja jest podobna do tamtego okresu. Niemcy są podzieleni na 4 strefy. Odywają się głosy, aby stworzyć rząd centralny, w skład którego weszliby ci trzej, którzy zostali zwolnieni na procesie norymberskim.

NASZ SOJUSZ

ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

O naszym związku zachodnie toczy się poważna dyskusja i w dniach najbliższych stanie się przedmiotem rozmów. Długo już waga się dwa głosy: opiekunów Niemiec i głos słowiański ze Związkiem Radzieckim na czele. Anglosasi chcieliby mieć w środkowej Europie gwałtowną gospodarczą i militarną przeciwną napórów państw słowiańskich. Nasze granice zachodnie są równocześnie granicami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Nasze zagadnienie musi być rozpatrywane jako problem walki reżimu kapitalistycznego z ustrojem rządu ludowego, socjalistycznego. Związek Radziecki jest naszym najbliższym sąsiadem i najbliższym sprzymierzeńcem. Na przyjacieli ze Związkiem dwóch wolnych i suwerennych państw musimy oprzeć naszą politykę zagraniczną. W słowiańskim

związku musimy szukać podopry i przyniesienia. Za orientację zachodnią zapłaciliśmy krew. Druga wojna, która przyszła przez nasze ziemie, zmieszyla nas kompletnie.

PPS — PARTIA WSPÓŁRAZDĄCZA NASZA WSPÓŁPRACA Z PPS JEST SCISŁA I SERDECZNA

W stosunkach wewnętrznych Partia nasza jest współrazdąca. Blok partii demokratycznych został utworzony przez PKWN. My w tym bloku jesteśmy wolną i równorzędną Partią. Chcemy współdziałać z każdą partią na zasadach porozumienia. Na mocy planu wzięcia się zagadnienie współpracy z PPR, bratnią partią robotniczą. Szerzeć pracę i zagadnienia musimy z nią uzgodnić, aby nie było rozdwojenia w klasie pracującej. Przed wojną trudno było utrzymać jednolitość frontu, który jest zagadnieniem szerszym.

Omarzając z koleżanami z innymi stronnictwami tow. Piskowski stwierdził, że ruch ludowy nie był nigdy ruchem sementaryjnym. Na czele drugiego Stronnictwa Ludowego PSL stoi Stanisław Mikolajczyk, który ujawnia zaciąg nad terroryzmem. Nie przyjechał tu aby pracować, lecz rozdział! Człowiek ten firmuje znaczącą część roboty podstępnej i terrorystycznej. PSL mimo ustąpienia z bloku partii wyprzedziło się za oddzielenie głosowaniem, licząc na zdobycie mandatów. Chcieliśmy uniknąć przesłania okresu wyborczego, bagdadz pewne zadziwienie. Bo nie ilość mandatów jest ważna, lecz utrzymanie demokracji, podniesienie stopy życiowej, przemysł i Ziemia Odkryta. Na tych ziemiach idzie w pierwszym rzędzie o zachowanie polskości. Przemysł, Apowizacja, Bezpieczeństwo i Milicja powinni być nasi towa-

rzyście leżniej reprezentowani niż obecnie, chcemy wspólnie dźwigać ten ciężar.

Daśm stois na stanowisku pełnej suwerenności, niepodległości i wolności naszej Partii. Rada Naczelna wywodzi do dyscypliny wewnętrznej i karności, której wymaga się od Was, Towarzyszek.

KOBIETY WAZNYM CZYNNIKIEM POLITYCZNYM

Kierowniczka Referatu Kobiecego CKW PPS tow. Główna powitała Zjazd krótkimi, serdecznymi słowami, życząc owocnej pracy. Jeszcze dawniej we Wrocławiu z zadowoleniem stwierdziła wielką i pożyteczną pracę kobiet, które zorganizowały wówczas Komitet Opieki nad Podróżującą Matką i Dzieckiem. „Wy kobiety nadaliście tej ziemi piętno polskości, za które należy się Wam uznanie. Spełniłyście bowiem obowiązek pracy społecznej. Lecz to nie wszystko, bo na tej ziemi nie należy ustawać w pracy. Na Was ciąży obowiązek szerzenia hasel socjalizmu, wysięcie powinny być agitatorkami PPS, zwolnienkami pokoi. Nas kobiet jest większość. Wiele z nas walczyło i bohatersko umierało za wolność. Daśm musimy stanąć do odbudowy Ojczyzny. Kobiety pragną pokoju. Wojna zawsze najdotkliwiej dotyka kobiety, zabiera jej męża, synów, braci lub ojca, rozbiągając dom rodzinny. Musimy walczyć o pokój, walczyć z wrogi propagandą. Szerzeć reformy stawia kobietę na równi z mężczyzną. Przed nami jeszcze wiele do zrobienia, wiele sierot bezdomnych błąka się po ulicach, wiele kalek, starców i wdów. Musimy kształcić się i uświadamiać. Musimy kłaść nacisk na socjalistyczne wychowanie dzieci, walczyć o so-

cializm. W nowym zadaniu naszej Partii — pięć milionów członków do stycznia — kobiety winny odegrać decydującą rolę jako agitatorki.

Kierownik Wydziału Propagandowego WK tow. Górny mówił o zadaniach, jakie czekają naszą Partię na odcinku propagandowym w związku z obecnym okresem przedwyborczym i miesięcznym propagandy partyjnej.

W imieniu OK ZZ i CK ZZ Zjazd powitał tow. Jan Drobot, który podkreślił udział kobiet w ruchu zawodowym. Nie byłoby ruchu zawodowego, gdyby nie było socjalizmu. Socjalizm dał kobiecie równouprawnienie gospodarcze. Socjalizm domaga się, aby kobiety tak były wynagradzane, by z tych zarobków mogły sobie i swoje dzieci utrzymać. Socjalizm nie dopuszcza do wyższości człowieka. Ruch zawodowy rządzi Państwem. Obowiązkiem każdej pracującej kobiety jest należeć do Związku Zawodowego.

W krótkiej przerwie w obradach tow. Moszezińska-Remlingerowa recytowała wiersz o bojujniku socjalizmu Ignacym Daszyńskim.

Na zakończenie oficjalnej części programu przemawiał tow. Antoni Żychowski, kierownik Wydziału Rolnego WK, który zwrócił uwagę uczestnikom Zjazdu, że wieś jest podstawą nasza. Musimy się zwrócić frontem do wsi, tworzyć Koła Gospodyń Wiejskich, zgłaszać swój akces do Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie może być związku między wsią i miastem bez PPS.

Po przerwie obiadowej tow. Moszezińska-Remlingerowa wygłosiła referat, który w całości zamieścimy w najbliższym numerze.

Po referacie w ożywionej dyskusji wzięły udział liczne uczestniczki.

REZOLUCJA ZE ZJAZDU KOBIET PPS

Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

My, członkinie Polskiej Partii Socjalistycznej, zebrane na I Zjeździe Wojewódzkim we Wrocławiu w okresie niemieckim ważnym zarówno w życiu naszej Partii, jako też Państwa i Narodu, bo w okresie przedwyborczym, w czasie, gdy Partia nasza rozpoczęła wielką akcję mobilizacyjną — obiecując żywą współpracę i udział w akcji przedwyborczej i akcji mobilizacyjnej członków. Jednocześnie apelujemy do wojewódzkich władz partyjnych o wydanie polecenia władz terenowym co do wciągnięcia kobiet w pracę Partii na każdym odcinku.

My, socjalistki zobowiązujemy się rzetelnie wypełniać wszystkie polecenia nam dane, wykonywać wszystkie funkcje, jak czujemy i rozumiemy najlepiej.

Prosimy równocześnie o zainteresowanie się wdowami i dziećmi po poległych na wojnie towarzyszach w formie udzielenia im pomocy materialnej i moralnej.

Apelujemy również do władz partyjnych o wszczęcie bezkompromisowej walki z faktami łączenia się Polaków z Niemcami, gdyż to ubliża naszej godności narodowej.

My, kobiety socjalistki, żądamy, aby wszyscy członkowie naszej Partii wydali woine alkoholizmowi, gdyż niszczy on zdrowie naszego społeczeństwa i paraliżuje wszelkie próby moralnej i rzetelnej budowy Państwa.

Pracy nad utrwaleniem naszych zdobyczy demokratycznych, zmierzających do ugruntowania Socjalizmu w Polsce — oddamy najlżejsze swe siły.

Zjazd zakończył odpowiadaniem „Czerwonego Standardu”.

O odpowiednie wykorzystanie fabryk na Dolnym Śląsku

NOWA RUDA (ZAP). W czasie wakacji grupa studentów łódzkiej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych przeprowadzała studia póżnowe w miejscowości Nowa Ruda na Dolnym Śląsku.

W czasie pobytu wrócono uwagę na parę fabryk, które przy współudziale tejże szkoły mogą być uruchomione, wzgl. udoskonalone. Chodzi tu przede wszystkim o jedną z największych w Polsce, fabrykę przetworów papierowych, która obok wyrobów sznurków i przędzy papierowej ma wielkie możliwości reprodukcji obrazów oraz produkcji papierowych wyrobów artystycznych. Fabryka ta wyspecjalizowała się w tej dziedzinie jeszcze

przed wojną, a obecnie znaczna ilość odpowiednich maszyn stoi zupełnie nie wykorzystana.

Ponadto na terenie Nowej Rudy znajduje się wielka nowoczesna drukarnia, obecnie nieczynna. Rektorat Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych wystąpił z inicjatywą utworzenia tu artystycznej szkoły drukarskiej, w której odbywałby się praktyki grafiki.

W chwili obecnej Ministerstwo Kultury i Sztuki poleciło Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych w Łodzi zdobyć i nadać do ministerstwa wyczerpujące informacje i dane o wyżej wymienionych obiektach.

Osadnictwo w powiecie oleśnickim

Pierwszy okres osadnictwa wiejskiego na Dolnym Śląsku skończył się z chwilą, gdy zabrakło gospodarstw możliwych do przejęcia przez pojedyncze rodziny. Obecnie więc na roli osiedla zespoły zorganizowane w nieludzie Spółdzielnie Osadniczo-Parcelacyjne, które zajmują ziemię i budynki dworskie.

Dla lepszego współdziałania w spółdzielni takiej dobierają się za-

wyczaj ludzie z tych samych okolic, często z jednej wsi. I tak np. powiat oleśnicki przypadł chłopom tarnowskim, którzy przyjechali tu w ilości 71 rodzin i objeli łącznie 7 majątków. Mimo poważnych braków, przede wszystkim gdy chodzi o siłę pociągawą, dzięki wspólnej gospodarce osiągnęli oni duże rezultaty.

Dziś Tarnowianie produkuje w osadnictwie powiatu oleśnickiego.

Ku czci poległych żołnierzy w Twardej Górze

SYCÓW. W dniu 1 listopada br. w mieście Twarda Góra, pow. Syców, odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach poległych żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

O godz. 15.30 uformował się pochód z wieńcami i sztandarami partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Na cmentarzu poległych przemówienie wygłosił przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Sycowie, kpt. Jan Molenda, Sekretarz PPS ob. Kluczb Stefan i inni, poczem na kilkunastu grobach poległych żołnierzy zostały złożone wieńce. Poległym oddano hold 3-ch minutową ciszę, na czym uroczystość zakończono.

300 ubrań dziennie

produkuje fabryka konfekecyjna we Wrocławiu

Do największych fabryk na Dolnym Śląsku należy fabryka konfekecyjna Nr. 3 we Wrocławiu. Fabryka w 100 proc. zmechanizowana zatrudnia obecnie 700 osób, przeważnie kobiet. W sierpniu br. osiągnęło 168 proc. normy.

Fabryka produkuje 300 ubrań męskich oraz ponad 3 tysiące spódnic dziennie. Obecnie fabryka otrzymała zamówienie na płaszcze dla kolejarzy oraz ubrania modelowe, przeznaczone na eksport do ZSRR, Francji i Anglii.

Robotnicy, zatrudnieni w fabryce korzystają z dobrze prosperującej spółdzielni, świetlicy i stołówek.

Napad na szosie Wrocław - Oleśnica

W dniu 31. 10. br. wyjechało z Wrocławia 3-ech uczestników kursu przeszkolenia Komendantów Powiatowych MO. Na 20-tym kilometrze od Wrocławia wiozący ich taksiwka została zatrzymana przez trzech bliżej nieznanych mężczyzn w ubraniach cywilnych, wszyscy uzbrojeni w broń krótką. Po zatrzymaniu samochodu, jeden z zatrzymanych zażądał okazania papierów osobistych. Osobnicy z okazaniem swe tłumaczyli przeprowadzając z-

kome lotną kontrolą pojazdów mechanicznych. Oficerowie MO rozpoznali w fałszywych kontrolach zwykłych bandytów i odpowiedzieli na zaczepkę strzałami. W toku obratnej wymiany strzałów został ranny w lewą pierś por. Joński.

Po krótkiej chwili napastnicy zaskoczeni energiczną postawą napadniętych zbiegli w niewiadomym kierunku. Zaczęte poszukiwania nie dały dotychczas konkretnych osiągnięć.

5.000 zeszytów w darze od Armii Czerwonej

ŚRODA ŚLĄSKA. (p). W dniu 30 października br. zgłosił się w Starostwie w Środzie Śląskiej przedstawiciel Sztabu Marszałka Rokossovskiego w Legnicy mjr Gudowicz, stwierdzając, że jako dar dla szkół w powiecie Środa Śląska przysłał od Marszałka Rokossovskiego jedno pianino i 5.000 zeszytów szkolnych.

Wreczenie pianina szkole powszech. w Środzie Śląskiej, liczącej ponad 400 uczniów i uczennic odbyło się w obecności przedstawicieli władz, nauczycielstwa oraz partii politycznych.

Mjr Gudowicz przemówił w serdecznych słowach w języku polskim do młodzieży szkolnej, za cenny dar podziękował Inspektor Szkoły oraz kierownik szkoły, zaś młodzież zgłosiła przedstawicielowi Armii Czerwonej gorącą owację.

5.000 zeszytów szkolnych rozdzielił po szkołach w powiecie mjr Gudowicz z przedstawicielami władz.

Ż życia P. P. S.

Koło PPS przy P. U. R. rozwija ożywioną działalność

Powstałe na terenie wojewódzkiego oddziału PUR przed niespełna dwoma miesiącami Koło P. P. S. rozwija ożywioną działalność, skupiając coraz więcej pracowników.

Na odbytym ogólnym zebraniu członków powzięto szereg nowych uchwał oraz z dotychczasowej działalności złożono sprawozdania, które wykazują, że Koło P. P. S. 1) pomaga finansowo przedszkolu dla dzieci pracowników PUR, istniejącym na terenie oddziału wojewódzkiego, a borykającym się z wielkimi trudnościami finansowymi, gdyż nie otrzymuje żadnych dotacji ani na pomoce przedszkolowe, ani też na dożywianie dzieci; 2) udziela bezprocentowych pożyczek członkom w nagłych wypadkach; 3) daje zapomogi dożadne dla najbardziej potrzebujących

członków, zaś w najbliższym czasie projektuje urządzać zabawę, z której czysty dochód będzie przekazany na rzecz odbudowy Warszawy.

Koło P. P. S. wojewódzkiego oddziału PUR urządziło co dwa tygodnie „sobótki” z tańcami, mających liczną frekwencję, zaś uzyskany z nich dochód służy właśnie na pokrywanie wydatków, które uchwalilo zebranie.

Spiritus movens Koła P. P. S. oddziału wojewódzkiego jest jego sekretarz inż. Florkowski; jego to inicjatywie, rzutkości i pracy około werbowania nowych członków należy przypisać gros zasług w dotychczasowej działalności Koła; istniejąc tak krótki stosunkowo przeciąg czasu, ma ono już plan, którym się może pochwycić. (S. O.)

Czy zatrudnisz już nowego członka?
dla naszej Partii?

Kto może otrzymać mienie poniemieckie pierwszeństwo mają osadnicy wojskowi i repatrianci

Na mocy zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych w akcji zbierania niemieckich ruchomości opuszczonych i poniemieckich mają wkład udział jako członkowie opiniotwórczych komisji społecznych przy okręgowych urzędach likwidacyjnych wyodrębnieni przez starostów przedstawiciele PUR lub referatni oświeceni. Od obecności tych przedstawicieli władz uzależniona jest ważność uchwał komisji. W sprawach dotyczących repatriantów konieczna jest obecność przedstawiciela PUR, w sprawach osadników — przedstawiciela władz osiedleńczych.

Starostowie ustalają władze osiedleńcze, uprawnioną do przejęcia z magazynów OUL używanej pościeli, odzieży i bielizny. Rzeczy te otrzymają w pierwszym rzędzie ostatni przybyli na Ziemię Odzyskaną repatrianci, którzy tu obrabiali sobie stałe miejsce zamieszkania, a dotąd przyjeżdżali takich rzeczy nie otrzymali; przede wszystkim więc zdemobilizowani żołnierze zą Bugu oraz wracająca z emigracji polska ludność autochtoniczna.

Wolna trybuna

Kto zapobiegnie rozgrabianiu zniszczonych domów?

Czytaliśmy i czytamy w „Naprzodzie Dolnośląskim” wypowiedź fachowców na temat co stoi na drodze w odbudowie Wrocławia.

Nie jestem bud wiczym, ale chciałbym zabrać głos jako obywatel w pewnej sprawie wiążącej się z odbudową Wrocławia.

Idzie mi o stałe rozgrabianie domów zniszczonych, z których wyrabuje się na opał — nie drewniane części.

Wiem na przykład naszą ulicę. Mieszkam we Wrocławiu przy ul. Św. Wojciecha. Po przedniej stronie znajduje się kamienica czteropiętrowa. Jest ona zamieszkała do drugiego piętra, podczas gdy trzecie i czwarte piętra są zniszczone. Mieszkańcy tego domu rozbiłają dach i strych na opał, a jak dojdą do czwartego i trzeciego piętra, to w przyszłości nie będzie można ich już w ogóle wyremontować.

Inna kamienica na rogu ul. Kłobuckiej i Starceja nie zamieszkała. Od kilku miesięcy jest jednak systematycznie rozgrabiana przez wyrostków, którzy wyrwywały podłogi, wyciągały futryny itd. W ubiegłym tygodniu część kamienicy po wyjściu szkiele- tu zawaliła się.

Zarząd miasta Wrocławia posiada przede- dzie szeregi urzędów, które powinny się- rać kontrola swoich rejonów i przesko- niać w rozgrabianiu domów. Do takich ur- zędów należy Zarząd Nieruchomości Miejskich, administratorzy domów, wreszcie urzędnicy.

Jeśli nie zapobiegnemy temu rozmyślnemu niszczeniu domów, które można by- le w przyszłości odremontować, wówczas opóźnimy odbudowę Wrocławia o wiele lat.

Zarząd Miejski winien natychmiast nakazać ścisłe śledztwo nadzoru nadzoru, że- ścielowo zburzone domy i dopilnować wyko- nania tego zarządzenia. Szeniawa.

Wymienionym służy pierwszeństwo kupna używanej pościeli, bielizny i odzieży. W wyjątkowych wypadkach, uzależnionych od obecnego stanu majątkowego i rodzinnej repatrianta, oraz od społecznej użyteczności wykonywanej przez niego pracy, rzeczy te przy- znane mogą być bezpłatnie na mocy indywidualnej decyzji władz.

Bezpłatne przekazanie na własność repatriantom narzędzi pracy wykonywanej osobi- cie — może nastąpić pod warunkiem udowod- nienia przez nich, że odpowiednie ruchomości ci pozostawili poza granicami państwa, że posiadają kwalifikacje do wykonywania tej pracy, do której służą narzędzia, przy czym na dowód powyższego repatrianci winni okazać odpowiednie dokumenty względnie w ich braku swoje zeznania udokumentować oświad- czeniami.

Wobec przedstawicieli władz państwowej.

Osadnicy wojskowi zamieszkali na terenach na osadnictwo wojskowe wyznaczonych, po okazaniu karty demobilizacyjnej z WP oraz zaświadczenia o udziale w walkach z Niem- cami, otrzymają w granicach ustalonych norm ruchomości do własnego użytku bezpłatnie. Z analogicznych uprawnień korzystają współ- małżonkowie oraz wstępni i wstępni pozostający na utrzymaniu żołnierzy w służbie czynnej, po- siadającego uprawnienia do osadnictwa wojskowego. Osadnicy wojskowi na innych terena- ch Ziemi Odzyskanych — o ile pochodzą zą Bugu — korzystają z pierwszeństwa kup- na, względnie do ubiegania się o bezpłatne otrzymanie ruchomości na równi z repatrian- tami.

Szczęśliwi wybrańcy losu

otrzymali pierwsze nagrody od „Małego Ślaka”

W dniu wczorajszym zjawili się w naszej redakcji dwaj uczestnicy I. konkursu szarad „Małego Ślaka” którym szczęśliwy los pozwolił wygrać pierwsze nagrody. Mały Teodor Hopenstadt, uczeń 4 klasy przyniósł z sobą gotowe podziękowanie, mimo, że nie wiedział jeszcze, jaką książeczkę dostanie, pisze on:

Pani Redaktorko!

Bardzo dziękuję Pani za przyznanie mi książeczki. Bardzo się z tego cieszę. Widać, że mi dumę szczęście w losowaniu, że właśnie na 212 dzie- ci mi przypadał ten zaszczyt dostać książeczkę i być wydrukowanym w gazecie. Nie wiem, jaką dostanę książeczkę, ale z góry się cieszę.

Na przyszłość będę pilnie rozwią-

zywał zagadki i łamigłówki, bo ja lubię takie rzeczy.

Jeszcze raz dziękuję.

Nowy czytelnik „Małego Ślaka”
Teodor Hopenstadt

Gdy otrzymał Jerzego Komatowicza powieść historyczną dla młodzie- ży pt. „Krzyżacka zawierucha”, o- niemiał ze wzruszenia.

Drugi szczęśliwiec, uczeń 6 klasy Janusz Trzebski był niemniej wzru- szony piękną książką Janusza Kor- czaka pt. „Bankructwo małego Dżeka”. Trzecią książeczkę Franciszka Molnara „Chłopcy z placu broni” wystaliśmy Jasiowi Poleczukowi na jego adres w Lubiniu.

Prosimy naszych trzech czytelników, aby nam napisali, jak im się wygrane książeczki podobają.

Ostrzeżenie

Okręg Dolnośląski Polskiego Związku Zachodniego przestrzega przed nieuczci- wymi osobnikami, którzy wydłużają pie- niądze z rękoma na cele Polskiego Związ- ku Zachodniego.

Komunikujemy, iż obecnie Polski Zwią- zek Zachodni żadnych nadzwyczajnych zbiórek pieniężnych na terenie Dolnego Śląska nie przeprowadza.

Do zbierania pieniędzy upoważnione są jedynie Zarządy Kół, Obwodów i Okręgów Polskiego Związku Zachodniego.

Polski Związek Zachodni.
Okręg Dolnośląski

Radio - Wrocław

WTOREK, 5 listopada 1946 r.

6.50 Sygnał nadawczy. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna. 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień Dobry” z Krakowa. 7.05 Muzyka z Krakowa. 7.15 Właściwa wiadomość dziennika porannego oraz przegląd prasy sto- łecznej. 7.35 Program na dzień bieżący (z Wro- cławia). 7.40 Koncert żywy (z Wrocławia). 8.20 Lokalna służba informacyjna (z Wro- cławia). 8.30 Informacje ogólnopolskie (z W- w). 8.40 Skrzynka P.C.K. (z W- w). 8.50 Audycja szkolna (transmisja). 9.25—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Ma- riackiej w Krakowie. 12.05 Audycja dla świe- tlic robotniczych (z W- w). 12.35 „5 minut pojeździ” (z W- w). 12.40 Pieśń w wyk. Ady Witkowskiej-Kamińskiej (z W- w). 13.00 Mu- zyka obiadowa (transmisja z Bydgoszczy). 14.00 Muzyka lekka z płyt (z Wrocławia). 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 14.35—16.05 Przerwa.

16.05 Dziennik popołudniowy (z W- w). 16.30 Audycja ludowa słowno-muzyczna „Pie- ni i tańce Ziem Lubuskiej”, w oprac. muzycz- no-mariackiej. 16.40 Koncert żywy (z Pozna- nia). 16.50 Z życia kulturalnego (z W- w). 17.00 Audycja dla młodzieży (z W- w). 17.10 Kon- cert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Instru- mentalny pod dyr. Jana Cajmiera, z udz. J. na- szarego (piosenki). 17.40 — 18.00 Audycja „Przyjaciół” (z W- w). 18.00 Audycja wojsko- wa (z W- w). 18.30 „Nauka przy gitarze” (z W- w). 19.00 Transmisja z Katowic. Kon- cert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Witolda Kalki- Rowickiego. 19.57 Sygnał czasu z Krakowa. 20.00 Myśli wybrane z Krakowa. 20.01 Dzien- nik wieczorny (z W- w). 20.25 Wieczorny koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Sko- pet P. R. z udz. Zofii Komorowskiej (śpiew). 21.00 Słuchowisko pt. „Jarmark Serocyński” według Gogola, tłumaczenie i opracowanie Haliny Zakrzewskiej (z W- w). 21.25 Tran- misja z Krakowa. Recital wiołenczeli Zofii Adamskiej. Przy fortepianie Jerzy Gacek. 21.45 Kwadrans przy (z W- w). 22.00 Ba- dowy Uniwersytet Ludowy (z W- w). 22.15 Transmisja z Krakowa. Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowa z pisarzami (z W- w). 23.00 Program na dzień następny. Zakończenie au- dycji. Hymn.

UWAGA pracownicy instytucji społecznych!

Związek Zawodowy Pracowników Insty- tucji Społecznych podaje zainteresowanym do wiadomości, że z dniem 28.10. br. roz- poczęła swą samodzielną działalność kancera- ria tego Związku w gmachu OKZZ przy ul. Mazowieckiej 7, I piętro, pokój 113 i 114. Kierownictwem kancelarii z wyboru Zarządu Związku objął Ob. Mgr Heba Antoni. Go- dziny przyjęć dla interesantów ustalono od 12 do 16 godz. w dni powszednie.

Porządek obrad

posiedzenia plenarnego Miejskiej Rady Na- rodowej m. Wrocławia w dniu 7 listopada 1946 r.

1. Słubowanie.
2. Odczytanie protokołu nr 6 z posiedzenie Rady z dnia 25.9.1946 r.
3. Wreczenie dyplomów uznania dla osób odznaczonych za pracę przy referendum.
4. Sprawozdanie Prezydenta miasta z dzia- łalności Zarządu Miejskiego.
5. Wniosek Komisji Specjalnej o przyjęcie planu 5-letniego odbudowy i gospo- darki lokalowej.
6. Wnioski Prezydium:
 - a) o powołanie 3 kandydatów z Zrze- szenia Prawników Demokratów na przewodniczących kompletów MKL oraz wybór 6 członków do tych kom- pletów,
 - b) wybór 4 członków Rady do Rady Nadzorczej Zarządu Nieruchomości Miejskich.
7. Wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej o uchwale preliminary budżetowych za czas od 1.4.1946 do 31.12.1946 r.:
 - a) Zakładów Komunikacyjnych m. Wro- cławia,
 - b) Zakładu oczyszczania Miasta,
 - c) Elekrowni Miejskiej,
 - d) Miejskiej Wytwórni Chemicznej,
 - e) Miejskich Zakładów Stolarskich,
 - f) Miejskiej Fabryki Papy,
 - g) Miejskiej Fabryki wód gazowych.
8. Wnioski Komisji Kultury o zmianie nazw placów i ulic w mieście.
9. Komunikaty.
10. Interpelacje.
11. Wolne wnioski.

II Kurs Ratown.-Sanitarny PCR

Dnia 5. 11. br. o godz. 17-tej rozpoczyna się II-gi Kurs Ratowniczo-Sanitarny urzą- dzany przez Polski Czerwony Krzyż Od- dział Wrocław-Miasto. Kurs obejmuje 46 godzin wykładowych i trwać będzie 6 ty- godni. Dla młodzieży szkolnej i han- cery Kurs jest bezpłatny, opłata dla osób dorosłych wynosi 400 zł.

3 Opery Wrocławskiej

„Trawiata”, opera Verdiego, będzie w dalszym ciągu w Teatrze Miejskim we wtorek dnia 5 listopada o godz. 18.30. W głównych partiach wystąpią: Danka Sleskowska, Władysław Szepiński oraz Marian Woźniak.

Zniżki ważne.

Repertuar kin

„WARSZAWA” wyświetla wspaniały film pt. „15-letni Kapitan” według znanej po- wieści Juliusza Vernea.

„PIONIER” wyświetla film polski pt. „Tę- cza”, według opowieści W. Wasilewskiej.

„ŚLĄSK” wyświetla film produkcji polskiej „Biały murzyn” według powieści M. Bahe- kiego, scenariusz T. Dotęgi-Mostowicza. W rolach głównych: M. Cwiklińska, J. Pi- chelski, A. Zabozynski, Tamara Wiśniew- ska i J. Węgrzyn.

„POLONIA”, przy ul. Żeromskiego 63, wy- święta film pt. „Cz. ajew”.

„TEGZA” wyświetla i n. pt. „Wolga, Wo- ga”.

Początek w dni powszednie: godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 15, 17 i 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zakład fryzjerski, Dąbrowski Leon, Rych- wał, pl. Kopernika 475. (1291)

Warsztat zewski, Wasik Jan, Cytów 4, poc. Rychwał. (1293)

Sklep rzemieślni, Floraszczak Feliks, Rych- wał, pl. Kopernika 476. (1294)

Pracownia krawiecka, Powroźnik Jan, Cy- tów 89, poc. Rychwał. (1295)

Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Daszyński Kazimierz, Ustronie 102, p. Królewsczyzna. (1296)

Sklep rzemieślni, Pałac Kazimierz, Opolów- ka 1. (1297)

Pracownia obuwna, Pasternak Michał, Rych- wał, ul. Turowska 555. (1298)

Wędliniarnia i wyroby mięsne, Marcinko Dymitr, Rychwał, ul. Grzybowska 625. (1299)

Piekarnia, Osiecki Władysław, Rychwał, ul. Hotelowa 152. (1300)

Kamiesznik, Kubicki Józef, Rychwał, ul. Dworkowa 171. (1301)

Wędliniarnia i wyroby mięsne, Miskiewicz Eugeniusz, Rychwał nr. 12. (1302)

Zakład krawiecki, Hauben Baruch, Rych- wał nr. 492 b. (1303)

Pracownia obuwna, Szymański Józef, Rych- wał pl. Kopernika 475. (1304)

Pracownia obuwna, Mikolajczyk Józef, Rychwał nr. 531 n. (1305)

Piekarnia, Cwik Władysław, Rychwał, ul. Turowska 563. (1306)

Warsztat ślusarski, Nowak Franciszek, Pod- górze 112, gm. Królewsczyzna. (1307)

Kukiernia, Jurkowski Stefan, Rychwał, ul. Kościuszkis 233. (1308)

Warsztat stolarski, Szczuplakiewicz Jan, Ustronie nr. 9, gm. Królewsczyzna. (1309)

Pracownia obuwna, Garbiński Bolesław, Rychwał, ul. Opolska 279 a. (1310)

Warsztat ślusarski, Babiak Marian, Kuźnia nr. 89, gm. Królewsczyzna. (1311)

Piekarnia Nieborek Jan, Rychwał, ul. Ko- ściuszkis 233. (1312)

Zakład fotograficzny, Skrzyszewski Władysław, Rychwał nr. 450. (1313)

Piekarnia, Farysiak Adam, Cytów 89, gm. Opolówka-Rychwał. (1314)

Zakład elektrotechniczny, Cerkowiak Paweł, Rychwał, ul. Krzywa 454. (1315)

Salon fryzjerski, damsko-męski, Ostrowski Tadeusz, Rychwał ul. Turowska 548. (1316)

Piekarnia, Słoma Mieczysław, Rychwał ul. Marsz. Żymierskiego 197 b. (1317)

Warsztat kowalski, Kwałczyk Michał, Pod- górze nr. 127, gm. Królewsczyzna. (1318)

Unieważniam zgubioną kartę repa- tacyjną na nazwisko Zacher Iska ur. 1904 r. w Świe- łcu. (1320)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową, wystawioną w Buczaczu, na nazwisko Ru- dyk Rozalia. (1321)

Warsztat tokarsko-ślusarski, Krawczyński Józef, Wrocław, Henryka Brodatego 4, wy- konuję roboty wędzące w zakresie tokar- stwa metalowego, oraz naprawa maszyn do maszyn, aparatów malarskich i inne roboty mechaniczne. (1322)

Unieważniam skradzioną wojskową służbo- wą książeczkę żołnierza Nr. 99561, na na- zwisko Wiśniewski Mieczysław. (1323)

Unieważniam skradzione dokumenty: karta, zaświadczenie wydane przez P.R. w Dzieńdziejach, na nazwisko Osak Bronisława. (1324)

Unieważniam skradzione dokumenty: do- wód osobisty, legitymację tramwajową i oś- cinek zameldowania, na nazwisko Jankow- ska Anna. (1326)

Kronika miejska

Listopad
5
wtorek

Dziś: Zachariasza,
Elżbiety
Jutro: Leonarda,
Feliksa
Długość dnia:
8 godz. i 2 min.

Szajka włamywaczy międzymiastowych pod kluczem

Prowadzona od dłuższego czasu obser- wacja podejrzanych lokali we Wrocławiu umożliwiła zlikwidowanie gniazda wy- stępuku na terenie naszego miasta. Udało się minutowie unieszkodliwić szajkę włamywaczy w liczbie 15 osób, którzy jak dotąd przynależni do udziału w 150 włama- niach mieszkaniowych na terenie Wrocławia, Wałbrzychu i Jeleniej Góry.

Może wreszcie dzięki temu zmniejsze się w ostatnich czasach wzrastająca liczba wypadków kradzieży mieszkaniowej, która obok szturmu stała się istną plagą naszego miasta.

Kto dokonał napadu na młyn w Róźnie

Wydział śledczy Wojewódzkiej Komendy MO podaje do wiadomości dalsze szczegóły prowadzonego w sprawie znanego napadu na młyn w Róźnie dochodze- nia. Napad jak się okazuje zorganizowa- li byli pracownicy tego młyna zwoleni z powodu niesumienności w wyko- nywanych obowiązkach i drobnych kradzieży jakich się dopuszczali po- przednio.

W skład bandy wchodził: 20 letni Hen- ryk Szatkowski, prowodyr i główny or- ganizator napadu, dalej Róśiak Stanisław, Kozłowski Józef i Łazarz Roman. Aresztowa- no również właściciela „młyny” zlo-

dzieskiej Wiktorie Odrowąż, pod której patronatem odbywało się przygotowanie łupu do wysłki do Łodzi.

Ponieważ śledztwo wykazało, że prze- stępstwo było sabotażem przemysłowym, wobec czego akta tej sprawy wraz z aresztowanymi przekazano do Wojsko- wego Sądu Rejonowego we Wrocławiu.

Kto zna gestapowca Johana Buhla?

W Prokuraturze Sądu Specjalnego we Wrocławiu toczy się dochodzenie prze- ciwko Johannowi Buhlowi, który jako se- kretarz Gestapo brał czynny udział w czasie okupacji we Lwowie. Do zadań jego należało zwalczanie ruchu oporu, a przede wszystkim ludzi zaangażowanych w PPR i PPS.

Do wybuchu wojny Buhl pracował jako sekretarz Gestapo w Legnicy. Każdy, kto mógłby podać jakiegokolwiek wiadomości w sprawie Buhla winien zgłosić je ustnie lub pisemnie w Prokuraturze Sądu Spe- cjalnego we Wrocławiu, ul. Sądowa 1, po- kój Nr. 523.

Pożar w siedzibie Monolitu

Miejski Oddział Straży Pożarnej inter- weniował w pożarze domu mieszkalnego zajętego przez firmę „Monolit”, przy ul. Parkowej 27. W czasie akcji ratowniczej okazało się, że ogień objął klatkę schodo- wą rozszerzając się wzdłuż strychów i sufitów budynku.

Szajka akcja zespołowa uratowała po- zostale części gmachu, lokalizując po- mienie w obiektach już zagrożonych.

Szabrownicy przyczyną pożarów

Nienotowane od kilku dni wypadki wzniesienia pożarów przez nieostrożnych szabrowników, zapoczątkował znowu w dniu 2. 11. pożar częściowo zamieszkalego domu przy ul. Nowowiejskiej 98.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne po 5 zł, za wyraz. Poszukiwano rodzin i pracy po 3 zł, reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł. (tłustym drukiem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Oddito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30